ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
„ na poczcie . . . . 189.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ⊟ nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 17-go czerwca 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz 1-łam. nonp. na str. 6-cio łam. lub miejsce jego 20.00 mk.
wiersz reklamowy nonparelowy na stronie 3-łamowy . 50.00 mk.
Dla ogłaszających z poza powiatu 100 % więcej

Nr. 48 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje się do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | **Rok 35**

Wrazie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub doodszkodowania.

Dział urzędowy

Nr. 277.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego

z dnia 10. kwietnia 1922 r.

wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych oraz Ministrem Skarbu w przedmiocie tekstu ustawy z dnia 23. kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 210) z uwzględnieniem częściowych zmian wynikających z ustawy z dnia 27. stycznia 1922 r. w przedmiocie cześciowej zmiany ustawy z dnia 23. kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. r. 1922 nr. 12, poz. 104)

Na zasadzie art 2 ustawy z dnia 27. stycznia 1922 r. w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z dnia 23. kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 104) zarządza się co następuje:

§ 1. Ogłasza się załączony do niniejszego rozporządzenia tekst ustawy z dnia 23. kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 210) z uwzględnieniem poprawek wynikających z ustawy z 27. stycznia 1922 r. w przedmiocie częściowej zmiany ustawy z 23. kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. r. 1922 nr. 12 poz. 104).

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Zdrowia Publicznego: (—) Chodźko
Minister Spraw Wewnętrznych: (—) Kamieński
Minister Skarbu: (—) Michalski

Ustawa
z dnia 23. kwietnia 1920 r.
o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych.

Art. 1. Celem zmniejszenia spożycia napojów alkoholowych wprowadza się ograniczenia sprzedaży napojów, zamierających więcej niż 2,5% alkoholu, wyszczególnione w art. 3—6 niniejszej ustawy. O wykluczeniu od obrotu publicznego napojów, zawierających niższy procent alkoholu, rozstrzygać będzie Minister Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Ministrem Przemysłu i Handlu.

Art. 2. Ograniczenia te dotyczą sprzedaży i podawania wyżej wymienionych napojów zarówno w naczyniach otwartych jak i zamkniętych.

Art. 3. Napojów alkoholowych, zawierający ponad 45% alkoholu, pod żadną postacią dla spożycia sprzedawać niewolno, sprzedaż napojów, sporządzonych ze spirytusu alkoholowego nieoczyszczonego, zawierającego fuzle, jest wzbroniona.

Art. 4. Gminy wiejskie i miejskie władne są w obrębie swych granic uchwalić całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Uchwała taka winna zapaść w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów.

Głosowanie zarządza zarząd gminy bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie piśmienne przynajmniej $^{1}/_{10}$ części mieszkańców gminy, którzy ukończyli lat 21.

Zarząd komunalny zarządza głosowanie najdalej w ciągu czterech tygodni od daty przedstawionego żądania.

Głosowanie odbywa się w dniu świątecznym. Sposób głosowania określają przepisy wykonawcze.

Rewizja powziętej uchwały może nastąpić nie wcześniej niż po upływie lat trzech od wejscia w życie zakazu.

Gdy wiekszość $^{2}/_{3}$ ogólnej ilości gmin, wchodzących w obręb powiatu, a obejmujących nie mniej niż $^{1}/_{2}$ ogółu ludności powiatu, uchwali całkowity zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, powiatowa władza komunalna winna zakaz ten rozszerzyć na cały powiat.

Uchwalony przez gminę zarówno jak zarządzony przez władzę powiatową zakaz sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych, winien być ogłoszony publicznie w sposób, przyjęty w danej miejscowości, oraz udzielony w odpisie właściwej władzy akcyzowej i politycznej przynajmniej na 2 miesiące przed nastąpieniem tego roku kalendarzowego, z którego początkiem zakaz ma obowiązywać.

Art. 5. Liczbę miejsc w detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych ogranicza się do jednego na 2500 mieszkańców, przyczem najwyżej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku.

Z chwilą wydania niniejszej ustawy ilość obecnie istniejących miejsc sprzedaży nie może być w żadnym razie bez względu na liczbę mieszkańców powiększoną; zmniejszenie liczby miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych w stosunku do wyżej określonej normy nastąpi z dniem 1. stycznia 1921 r.

Redukcja i likwidacja zredukowanych miejsc sprzedaży musi być ukończona do końca roku 1922.

Gminy wiejskie i miejskie, stowarzyszenia społeczne i gospodarcze, posiadające uprawienie do wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego, uzyskane przed dniem 1 stycznia 1921 r. o ile z przemysłem tym wykonują łącznie przemysł restauracyjny i przemysł ten uprawiają we własnym zarządzie lub przez dzierżawców, należących do kategorji inwalidów wojennych lub wdowy po poległych na wojnie, zyski zaś

Do abonentów gazet w Polsce Zachodniej.

Wszystkie wydawnictwa w Polsce Zachodniej starały się dotychczas usilnie o to, aby abonentom swym dostarczać gazety po cenie jaknajtańszej, — niższej od cen abonamentu w innych dzielnicach Polski. Liczono bowiem na to, że stosunki gospodarcze ulegną zmianie na korzyść, nadzieje te jednak zawiodły niestety. Robocizna w zawodzie graficznym podrożała o 60 proc., a papier doszedł obecnie do ceny niebywałej dwóch i pół miljona marek za wagon o 10 000 kg. Pozatem ogromnem podrożeniem wytwórczości zjawiły się dalsze trudności, mianowicie obniżanie przez fabryki krajowe dostaw potrzebnego papieru gazetowego, tak iż niektóre wydawnictwa zniewolone są sprowadzać papier gazytowy z zagranicy, którego koszty wynoszą za wagon około trzech i pół miljona marek, — wobec ceny dwóch tysięcy dwustu marek za wagon przed wojną a nawet jeszcze w pierwszych latach wojny. Wszystkie inne materjały, a zwłaszcza wyroby chemiczne, dla drukarni niezbędne, doznały również znaczne podwyżki.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Prenumerata na III kwartał 1922 r.

Orędownika powiatu Koźmińskiego

wynosi **tylko mk. 330,—**

przez pocztę z odnoszeniem do domu

mk. 300,—

w ekspedycji z własną odbiórką.

Orędownik powiatowy powinien się znajdować w każdym polskim domu w powiecie, jako gazeta obywatelom najbliższa i przy tem najtańsza.

Kartę zamówień dołączamy na stronie 3-ciej.

z tego przemysłu przekazują na cele publiczne—nie podpadają pod przepis ustępu pierwszego niniejszego artykułu.

Sprzedawcy hurtowni mogą dostarczać napojów alkoholowych tylko osobom, uprawnionym do sprzedaży detalicznej. Hurtowa sprzedaż napojów alkoholowych stanowi przemysł koncesjonowany.

Za koncesje które na mocy przepisów, w ustępie pierwszym mymienionych, zostaną cofnięte, Państwo nie płaci żadnego odszkodowania.

Art. 6. Miejsca sprzedaży nie mogą mieścić się w promieniu krótszym od 50 mtr. od budynków, w których znajdują się warsztaty fabryczne, liczące wyżej 50 robotników, oraz krótszym od 100 metrów od zewnętrzych granic budynków, w których mieszczą się kościoły, domy modlitwy wyznań w Państwie uznanych, szkoły, sądy, więzienia, dworce stacje kolejowe, przy stanie statków parowych, koszary oraz zakłady, zatrudniające więcej niż 100 robotników.

Odległość 100 metrów dotyczy miast na wsi zaś odległość ta wynosić powinna metrów 300.

Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Zdrowia Publicznego i Ministrem Spraw Wewnętrznych w wypadkach szczególnych ma prawo zezwalać na wyjątki od zasady powyższej.

Art. 7. Bezwzględnie zakazana jest sprzedaż lub podawanie napojów, za wierających jakiekolwiek ilości alkoholu, osobom nieletnim do skończonego 21 roku, dalej uczniom szkół niższych i średnich bez względu na wiek, innym zaś konsumentom na kredyt pod zastaw jakichkolwiek przedmiotów lub za wykonaną pracę.

Na postawie ograniczeń, przewidzianych w art. 1 i 2, zakazuje się sprzedaży i podawania oraz spożywania napojów alkoholowych,

a) w bufetach kolejowych. w obrębie zabudowań stacyjnych oraz w pociągach, na przystankach statków parowych i na samych statkach.
b) na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych oraz w sklepach i bufetach wojskowych.
c) na całym, obszarze zabudowań fabrycznych i przemysłowych oraz w lokalach i miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych,
d) w domach ludowych i pomieszczeniach straży ogniowej,
e) we wszystkich miejscowościach:
   1. w których zarządzono pobór wojskowy lub mobilizację wybory do ciał ustawodawczych lub władz komunalnych, przez cały czas trwania tych zarządzeń lub akcji głosowania,
   2. w których celem utrzymania porządku i spokoju publicznego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych lub upoważnione przez niego organy administracyjne zakażą sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych na czas prowadzenia sądów doraźnych, stanu wyjątkowego lub też tłumnych zebrań ludności,
f) w niedziele i święta, obchodzone w urzędach państwowych, przyczem ograniczenia w tym wypadku wchodzą w życie od godziny 3 dnia przedświątecznego i trwają do godziny 10 rano dnia poświątecznego,
g) w miejscowościach, położonych poza obrębem miasta powiatowego, wojewódzkiego lub stołecznego, również we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności, jak targi, jarmarki, odpusty, pielgrzymki, misje i t. p. stosowane będą ograniczenia, jak w punkcie f)
h. w budynkach, oddanych do użytku służby publicznej.

Kto w stanie nietrzeźwości, wywołanej nadużyciem napojów alkoholowych, zachowaniem swojem daje powód do publicznego zgorszenia, a także, kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznem, bez względu na swoje zachowanie się podlega karze, w art. 8 niniejszej ustawy przewidzianej.

Takiej samej karze podlega ten, kto drugiego do takiego stanu nietrzeźwości doprowadził, prócz tego odpowiada on obok nietrzeźwego solidarnie za wszelkie szkody i straty, wyrządzone innym przez osobę, którą do stanu niestrzeźwości doprowadził lub do niego się przyczynił.

Art. 8. Winni przekroczenia przepisów niniejszej ustawy oraz rozporządzenia na jej podstawie wydanych, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl, obowiązujących w poszczególnych dzielnicach ustaw karnych, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do marek 20 000 lub aresztu do 1. miesiąca w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywny do 100 000 marek lub aresztu do 3 miesięcy.

Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. Nadto może być orzeczone cofnięcie koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

Dwukrotne przekroczenie przepisów niniejszej ustawy powoduje, niezależnie od kar przewidzianych, utratę koncesji.

Odpowiedzialność za przekroczenie przepisów niniejszej ustawy gaśnie po upływie 5 lat od dnia popełnienia przekroczenia.

W b. dzielnicy pruskiej o wymiarze kar orzekają wyłącznie sądy.

Art. 9. Karom wyszczególnionym w art. 8 ulegają nietylko właściciel zakładu, względnie jego zarządca, lecz również służba, która dopuściła się przekroczenia przepisów niniejszej ustawy, oraz wszystkie osoby, wykraczające przeciwko przepisom niniejszej ustawy.

Art. 10. Wszelkie zobowiązania zaciągniete z obejściem niniejszej ustawy, są nieważne.

Art. 11. Do spółdziałania w wykonywaniu przepisów niniejszej ustawy Minister Zdrowia Publicznego w porozumieniu z właściwymi ministrami powoła organy władz państwowych i komunalnych, jakrównież organizacje społeczne, mające na celu walkę z alkoholizmem, zrzeszenia oświatowe i spółdzielcze.

Art. 12. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Skarbu, o ile zaś chodzi o wykonanie na obszarze b. dzielnicy pruskiej Ministrowi tej dzielnicy w porozumieniu

z Ministrem Zdrowia Publicznego, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Skarbu.

Art. 13. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
— Nr. dz. 3659/22 St. —

Koźmin, dnia 12. czerwca 1922 r.
Starosta, Czarnecki.

Nr. 277. Następujące osoby zamierzają z powiatu tutejszego wyprowadzić się do Niemiec.

1. Ernest Wieczorke, osadnik z Wielkiego Zalesia wraz z rodziną.
2. Szarlotta Wollheim, wdowa z Koźmina wraz z córką.

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 14. czerwca 1922 r.
Starosta, w zast. Andrzejczak

Dział nieurzędowy

Wkroczenie wojska polskiego na G. Śląsk

Warszawa, 16. 6. (K. P.) Wojsko polskie wkroczy na Górny Śląsk w poniedziałek rano i po przejściu mostu szopienickiego, gdzie przetnie zielony łańcuch, ruszy ku Katowicom. Przy Szopienicach powita nasze wojska ks. Kapica i wojewoda Rymer. W Katowicach na rynku odbędzie się msza polowa, poczem nastąpi powitanie wojsk przez burmistrza dr. Górnika i uroczysta defilada przed generałem Szeptyckim.

Zajęcie Katowic.

Katowice, 13. 6. (Pat.) W dniu wczorajszym kolejarze polscy zaczęli obejmować koleje w polskiej części G. Śląska. Akcja ta ma być ukończona w tym tygodniu. Na jutro przewidziane jest objęcie poczty a w czwartek policji.

Do Katowic i innych miast G. Śląska przybyło już wielu urzędników polskich kolejarzy i urzędników celnych w mundurach. Dziś pociągiem rannym przybyło tu także kilku oficerów sztabu gen. Szeptyckiego dla porozumienia się z komendą francuską w sprawie przejęcia koszar wojskowych w Katowicach.

Konferencja u komisarza Hinzego.

Katowice, 13. 6. (Pat.) W poniedziałek 12 bm. odbyła się w Katowicach w biurze p. Hinze, komisarza dla przyjęcie własności państwowej na obszarze G. Śląska przyznanym Polsce, konferencja głównych komisarzy ustanowionych dla poszczególnych gałęzi administracji państwa, oraz komisarzy powiatowych (starostów.) Celem konferencji było omówienie ogólnych zasad postępowania przy przejmowaniu państwowego mienia niemieckiego.

Tego samego dnia popoł. odbyły się narady wspomnianych komisarzy przy udziale obustronnych (polskich i niemieckich) komisarzy państwowych z niemieckimi komisarzami głównymi i powiatowymi. Przedmiotem narad było wzajemnie porozumienie się w powyższej sprawie.

Informacje p. wicem. Dr. Z. Seydy.

Opole, 13. 6. Pat.) Pełnomocnik rządu polskiego p. wicem. dr. Seyda udzielił następujących informacyj co do terminu objęcia G. Śląska przez Polskę:

Pewna zwłoka w notyfikacji decyzji Rady Ambasadorów co do granic nastąpiła wskutek tego, iż nie doszło dotąd do porozumienia w sprawie dalszego prowadzenia spraw karnych o przestępstwa przeciwko koaljantom.

Na poniedziałkowem posiedzenu uczyniła komisja w tej sprawie nowe propozycje. Pełnomocnik niemiecki zakomunikuje stanowisko rządu niemieckiego jutro przedpoł. Przypuszczam, że na posiedzeniu przewidzianem na jutro nastąpi zupełnie uzgodnienie tej sprawy. W takim razie nastąpi w czwartek podpisanie przez komisję i obu pełnomocników warunków oddania obu części G. Sląska, oraz notyfikacja granic.

Dzień sobotni będzie pierwszym dniem zarządzeń ewakuacji, w poniedziałek zaś opuszcza wojsko koalicyjne pierwszą strefę. Po polskiej stronie tworzyć ją będzie miasto i powiat katowicki. W tym samym dniu bezpośrednio po wyjściu wojsk koalicyjnych nastąpi wkroczenie wojsk polskich.

Podwyższenie taryfy kolejowej

Warszawa, 13. 6. (AW) Agencja Wschodnia dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że prace prowadzone nad przygotowaniem projektu podwyższenia taryf kolejowych są w całej pełni i pierwszych dniach lipca będą podane do wiadomości, zaś 1 sierpnia wejdą zapewnie w życie.

Według tej wiadomości taryfy na droższe towary będą podwyższone do 150%. Jako nowość w naszym systemie taryfowym będzie wprowadzona taryfa różniczkowa, t. zn. w miarę powiększania się przestrzeni, będzie się stosunkowo zmniejszała opłata za przewóz. Taryfa różniczkowa udostępnia dowóz towarów do oddalonych centrów.

Podwyższenie taryf ma zmniejszyć deficyt kolejowy a nie wpłynie na wzrost drożyzny, gdyż na poszczególnych towarach, w tych ilościach, w jakich one dochodzą do spożywców, odbije się w fenigach a najwyżej w pojedyńczych markach. W kołach rządowych żywią nadzieję, że podwyższenie taryfy przyczyni się również do zmniejszenia emisji nowych banknotów, a temsamem stabilizacji marki.

Ze świata

Kto następcą Lenina w Rosji? Berlin, 13. 6. (A. W.) Ze sprawozdania szeregu przedstawicieli zagranicznych wynika, że w miarodajnych kołach sowieckich panują poważne obawy co do stanu zdrowia Lenina. Staje się wątpliwym czy jego nadwyrężony organizm przetrzyma przesilenie. Raczej wszyscy wskazują na jego bliski zgon. W każdym razie przez dłuższy czas Lenin nie będzie mógł brać udziału w rządach.

Rząd sowiecki zniewolony jest już obecnie do zastanowienia się nad kandydaturą następcy. W sprawie tej jednak istnieją poważne różnice zdań. Wymienieni są: Zinowew, Trockij, Łunaczarskij, Krassin, Rakowskij i Czicezrin. Każdy z nich ma poważny zastęp zwolenników, chociaż nie tak liczny, aby którymkolwiek z nich mogli zapewnić zwycięstwo.

Najradykalniejszy Zinowiew cieszy się sympatją tylko szczupłego grona. Nowniež nie liczne grono zwolenników posiada Trockij, któremu zarzucają pochodzenie żydowskie i tendencje ipmerjalistyczne. Co do Łunaczarskiego istnieje wątpliwośc tycząca się jego kwalifikacji na tak odpowiedzialne stanowisko. Krassinowi zarzucają zbytnią orjentację na prawo. Rakowskiemu zaś pochodzenie żydowskie.

Największe szanse wobec tego może mieć Cziczerin, który stale trzymał się przeważnie linji środkowej a ponadto jeśli chodzi o politykę zagraniczną uważany jest za jednego męża stanu który może przywrócić stosunki międzynarodowe Rosji sowieckiej. Jak poważne są jego szanse, przemawiać ma za tem, według kół poinformowanych fakt, że gdy inni działacze sowieccy kolejno zostali wezwani do Moskwy, Cziczerin pozostał w Berlinie i tam oczekuje powołania do objęcia steru rządu.

Z Berlina donoszą, że w Rosji zastanawiają się nad sprawą następstwa Lenina, którego choroba budzi poważne obawy. Najwięcej widoków na objęcie schedy po „krwawym carze bolszewickim" posiada względnie umiarkowany Cziczerin, osobistość nadająca się najwięcej do nawiązania stosunków z zagranicą.

Koncesje niemieckie w Rosji. Bordeaux, 12. 6. (Pat. Rad.) Z Berlina donoszą, że niemieckie konsorcjum bankowe otrzymało koncesję na eksploatację 200 000 dziesięcin lasów w okolicach Odessy.

Strajk Kupców w Wiedniu. Wiedeń, 13. czerwca. (Rzp.) Pisma tutejsze donoszą, że jako skutek bezprzykładnego spadku korony austrjackiej pojawił się w ostatnich dniach osobliwy strejk kupców. Kupcy pozamykali liczne składy w śródmieściu niechcąc oddawać swoich towarów za bezwartościową walutę. Przed otwartemi sklepami ze środkami żywności i materjałami tokstylnemi stoją długie ogonki. Kupcy żądają zupełnie dowolnych cen, które dochodzą do fantastycznej wprost wysokości. Po mieście krążą wzmocnione posterunki policyjne, jednak dotychczas nie było żadnych niepokojów.

Bezczelne żądanie niemieckie. Berlin, 14. 6 (Pat) Jak donosi prasa niemiecka dnia 13. grudnia 1921 r. poseł niemiecki w Paryżu przedstawił konferencji ambasadorów notę, w której domaga się w imieniu rządu niemieckiego zwrotu szkód wyrządzonych przez powstanie g.-śląskie. Konferencja ambasadorów w odpowiedzi swej z dnia 14. 3. 1922 r. uchwaliła odnośne nawiązanie partraktacyj w tej sprawie zaprzeczeniem odpowiedzialności rządów sojuszniczych. Rząd niemiecki wystosował 2. 4. br. ponownie do rządu francuskiego, angielskiego i włoskiego notę, w której nie uznając odmowy otrzymanej od konferencji ambasadorów uzasadnia na nowo swoje prawa żądając aby rządy sojusznicze przystąpiły do zbadania tej sprawy. Dotychczas jednak odpowiedzi na notę tę rząd niemiecki nie otrzymał.

Komunikaty

Główny Wydział Opiekuńczy nad Inwalidami Wojennymi na Województwo Poznańskie — Oddział III. Tow. Pom. Inwalidom komunikuje:

Ludzie złej woli, którym zawsze zależy na waśnieniu nieszczęśliwych i wprowadzeniu tym sposobem rozgoryczenia pomiędzy masy inwalidzkie, rozpowiadają stale, jakoby Rząd Polski otrzymywał

Wędrówka po Koźminie.

Czekam na pociąg nocny z Poznania, jest to jedna z zmian kolejowych, która do żywego rozgniewała nas opóźnieniem poczty i niepunktualnego dostarczania gazet i która poróżni nas jeszcze z naszym urzędem pocztowym, dotychczas tak uprzejmem i sympatycznem i to bez winy tegoż. Biorę więc laskę do wieczornej przechadzki po mieście...

Wielkiej satysfakcji zaznałem onegdaj, jadąc z obywatelem rzeszy niemieckiej, drogą staniewską do Koźmina. A właśnie tak słońce promieniało popołudniowe, a niebo tak ślicznie roztoczyło się nad miastem, że nie mógł inaczej, jak podziwiać ład i chludność wszędzie do okoła, z pewnem zdziwieniem i niedowierzaniem, i istotnie jest K. jedno z najczystszych miasteczek naszego województwa, a i radni nasi, choć przeważnie czarne mają ręce od pracy, uznali konieczność zachowania tej fizjognomji naszego miasteczka i na jednym z swych posiedzeń uchwalili czyszczenie i zamiatanie wszystkich ulic, nietylko pryncypalnych! Wogóle życie społeczne kipi u nas nielada, ruchliwych obywateli kilku, co nie śniedzieją w swych murach, wierni zasadzie Horacjusza: „odi profanum volgas et arco!" założyli spółkę piekarsko-rzeźnicką, i o cudzie, chleb od razu potaniał o 30, ba o 35 mk. na funcie, a przy obliczaniu kalkulacji okazało się że piekarz, wypiekając dziennie około 100 chlebów, zarabia ponad wszelkie oczekiwania! Zainteresowani przepowiadają złośliwie bliski koniec tej spółce, ale niestety, ozdrowy odruch społeczeństwa będzie strzegł tego dzieła jak źrenicy w oku i nie pozwoli, aby zaszwanowała ta instytucja. Oddział piekarski przy Pleszewskiej rozwija się pomyślnie dzięki sumiennej pracy swego kierownika, a i oddział rzeźnicki pono w tym tygodniu otworzy swoje podwoje. I widać, co sprężystość i wola w społeczeństwie zdziałać może. Od kilku dni również przechodni wielką mają satysfakcję, gdyż niemiecki napis z apteki z powierzchni zginął, była to praca nielada, te wielkie litery u szczytu domu zniweczyć, ale i tu dobra wola przezwyciężyła trudności. Zato inni obywatele trwają uporczywie przy dwujęzyczności, choć ich raz już opinja publiczna napiętnowała, ale jak ma być inaczej, kiedy i magistrat sam przy swej gazowni, czerwonemi głoskami na białem tle coprawda, poleca sprzedaż koksu i smoły jeszcze po niemiecku! Ale dużo też dobrego wyszło już z inicjatywy szan. magistratu, jak np. uporządkowanie numerów na domach (a możeby i nazwy na szyldach ulicznych wymalowali i to czytelnie) a i budowa stawów na piecach wyszło z inicjatywy p. burmistrza, za co mu wdzięczność się należy. Nie tylko znajdą tam stałe zatrudnienie nasi bezrobotni, ale i na przyszłość tworzy się w naszej bezwodnej mieścinie dużo dobrego pod względem kulturalnym i higienicznym, bądź to latem do kąpania, bądź zimą do poczciwej rozrywki na lodzie. Są wprawdzie ludzie, którzy na wszystko sarkają, którym koszula na ciele zawadza, ale nad takim gdakaniem trzeba nam przejść do porządku dziennego.

Ledwo minęły zabawy karnawałowe, dla których prawieniedziel i sal nie starczyło, a już zaanonsowało się aż dwuch mistrzów tańca, i pewno jeszcze dożyjemy, że na przyszłych zabawach miast staropolskim polonezem rozpocznie się zabawa fox-trotem, a zakończy tangiem albo bostonem, bo już wiele w naszym mieście się słyszy o tych nowych zdobyczach kultury! Nawet małe dziewczynki widziałem już pełne gracji przed domem w takcie one-step'a. Pod względem trzeźwości też nie grzeszymy! Idziesz sobie w sobotę wieczorem ulicą, to najlepiej w środku drogi, inaczej zahaczysz o takiego przechodnia, co wypił za wiele tabromików i innych łyków alkoholowych, a ustawa policyjna leży schowana w aktach i płacze przy takim maltretowaniu prawa! A ty pracowniku, co twoją krwawicą zapracujesz na swoje utrzymanie, będziesz musiał znowu wniosek stawić o podwyżkę zarobku lub pensji. I pod innemi względami nie dajemy się wyprzedzić statystyce wielkiego miasta. Po dwuch w krótkim czasie samobójstwach, jednego przez powieszenie a drugiego przez rozstrzelanie siebie, chodzą pogłoski o znalezieniu zwłok noworodka w pewnym sklepie. — Teraz widzisz czytelniku, że i nasza kronika miejscowa nie taka uboga w sensacyjne wypadki, jakby to się zdawało czytając pilnie kochanego Orędownika, a choćby Kurjera, gdzie o Borku raz wraz coś znajdziesz, a nawet o Wielowsi w wszystkich gazetach czytałeś o brzydkim świętokradztwie, jeno o naszym Koźminie nic, choć pokochać go można z swej schludności i czystości! A i Towarzystwo upiększenia miasta snać pracuje, bo na jego karb kładę uporządkowanie placu zamkowego i ustawienie ławek dla strudzonych całodzienną pracą matek lub parek miłosnych o zmroku. Tylko pomnik nasz jeszcze jak stał tak stoi nienaruszony od czasów zaborczych mimo projektów i zebrań zarządów, krąży wersja, że tyle jest zebrań i posiedzeń, iż nie koniecznem jest uczęszczać na tych posiedzenich, bo i tak jest dosyć okazji do — upicia się choćby w soboty, niedziele i poniedziałki rano! Ale miejmy nadzieję, że i to będzie, wszak przed gmachem seminaryjnem polskie orły już powstały, i powoli, powoli wszystkie się doczekamy. Może i ostatnią naszą bolączkę usuniemy, przejęcie strzelnicy. Znowu latoś nasze bractwo strzeleckie dusiło się w kurzu i w własnych wyziewach, a województwo broni — może słusznie — praw mniejszości narodowej, a nie liczy się z sercem i pragnieniem własnego społeczeństwa; daj Bóg, by następne Święta Zielone i tę niespoźniaukę w podarunek dały zacnemu Bractwu. Lecz na dzisiaj dosyć tej wędrówki wieczornej po Koźminie, czerwiec coprawda, ale chłód nocny bierze, trzeba spieszyć do własnych pieleszy. A zresztą reporterstwo nie popłaca i jest niewdzięcznem bardzo, choć życzliwa krytyka nie powinna kłuć jeno naprawiać i usuwać braki.

Civis.

renty wojenne wypłacane od państwa niemieckiego w markach niemieckich, a wypłacał inwalidom polskim w markach polskich. Ponieważ takie postanowienie sprawy absolutnie nie zgadza się z prawdą i jest oszczerstwem najgorszego rodzaju obliczonem na szkodę Polski, stwierdzamy, że Rząd Polski dotychczas nie otrzymał jeszcze ani fenyga na opłacenia rent z wojny niemieckiej. Niemcy, które zresztą prowadzą wobec Polski bardzo rafinowaną grę dyplomatyczną, dotychczas nie przystąpiły do rokowań w sprawie zwrócenia skarbowi polskiemu wszystkich tych miljardowych kwot, które wypłacił inwalidom z wojny światowej, francusko-niemieckiej, niemiecko-austryjackiej, niemiecko- duńskiej, z ekspedycyj chińskich, burskich i z aktywnej. Wszelkie renty wypłaca inwalidom Rząd Polski dotychczas tylko z własnego skarbu.

Główny Wydział Opinkuńczy nad inwaljdami wojennymi — Oddział III. Tow. „Pomocy Inwalidom“ zwraca wszystkim inwalidom, wdowom sierotom i pozostałym po poldgłych uwagę na to, że w wszystkich wypadkach opieki społecznej należy zwracać się interesentom jedynie tylko do Powiatowego Wydziału Opiekuńczego nad Inwalidami Wojennymi przy właściwem Starostwie. Wszelkie wnioski do Poznania wprost przesłane zwlekają się tylko ze względu na to, że muszą celem zbadania być odsyłane do właściwych Starostw, Gł. W. Opiek. nie będzie odtąd również załatwiał spraw interesentów, którzy nie przedstawią sprawy swoje w Powiatowym Wydziale Ooiekuńczym przy Starostwie tylko zjadą wprost do Poznania niezawezwani.

Interentów, których Gł. W. Opiek. wzywa przez Powiatowy Wydział Opiekuńczy do Poznania, przyjmie prócz niedziel, świąt i sobót od godz. 10—12 przedp.

15-to letni jubileusz istnienia Szkoły Handlowej. Piętnasty jubileusz istnienia obchodzi z dniem 1-go lipca rozpoczynając zarazem 16-ty rok szkolny Prywatna Szkoła Handlowa Pozn. Pow. Buchalterji. Zakład ten został w roku 1907 w Poznaniu pod nazwą „Akademia Buchalterji, System Bogdana“ założony, celem zaprowadzenia systemu, który przez autorstwo i nakład sądownie chroniony już w roku 1896 na wystawie w Berlinie złotym medalem odznaczonym został. W latach od 1907—1919 mieścił się zakład na ulicy św. Marcina pod nr. 31 i 38. Po wskrzeszeniu Państwa Polskiego otrzymał zakład ten dekretem Kuratorjum koncesię i nazywa się odtąd Prywutna Szkoła Handlowa Pozn. Tow. Buchalterji. W czasie tym absolwowało szkołę około 3000 panów i pań, którzy w przeważnej części jako książkowi, korespondenci, stenografi w bankach, urzędach jak i przedsiębiorstwach kupieckich i rolniczych dobre posady otrzymali, czego dowodem bardzo liczne uznania i podziękowania.

Nowe kursy rozpoczynają się z dniem 3-go lipca. Wobec silnej frekwencji jest wczesne zgłoszenie w sekretarjacie św. Marcin 29 wskazane, który bezpłatnie prospekty jak i formularze zgłoszenia rozsyła. Te ostatnie można również w ekspedycij pisma naszego otrzymać.

W kupieckiej szkole prywatnej Preissa w Poznaniu ul. Franciszka Ratajczaka 29, rozpoczynają się nowe kursy — kwartalne, półroczne i roczne — z początkiem każdego kwartału. Prospekty na żądanie.

Ofiary i pokwitowania.

Z wielkiego tygodnia Czerwonego Krzyża w Koźminie. Feliks Malinowski 500,— mk. Gluch 500,— mk. Adamski 200,— mk. Kobusinski 100,— mk. Banachowicz 500,— mk. Maciejewski 200,— mk. Gawroński 100,— mk Robaczyk 200,— mk. Lewandowicz 300,— mk. Karasiewicz 300,— mk. Królikowska 100,— mk. Roszak 100,— mk. Podlewski 2000,— mk. Alter 100,— mk. Sempinski 500,— mk. W. Majchszak 500,— mk. Stach 200,— mk. Ambroszkiewisz 500,— mk. Miesiąc 200,— mk. Łysinska 500, mk. Witt 300,— mk. Janiszewska 200,— mk. Figaszewska 500,— mk. A. Karpinski 150,— mk. Kodur 100,— mk St. Wuttke 300,— mk. Opielewicz 500,— mk. Sramska 100,— mk. Janik 500,— mk. Krzyminska 200,— mk. Dr. Wyszyńska 500,— mk. Wyrwa 500,— mk. Moll 500,— Müncbergowa 500,— mk. Cz. Ogurkowski 5000,— mk Lewandowska 100,— mk. Ciesiołka 100.— mk. Płonczyńska 500,— mk. Matuszkiewicz 200,— mk. Paterkowa 300,— mk. Rybakowska 500,— mk. Mrozkowiak 500,— mk. St Miśkiewicz 500,— mk. Fr. Skibba 200,— mk. M. Jacek 50,— mk. W. Kobusinski 100,— mk. Zimny Piotr 200,— mk. Zimny W. 100,— mk.

Odciąć, wypełnić i oddać listowemu!

Zamówienie!

Zamawiam niniejszem **„Orędownik powiatu Koźmińskiego“ na III kwartał 1922 r.** (lipiec, sierpień, wrzesień) za **330,—** mk.

Podpis ....

Adres ....

Kwit pocztowy

Powyższą sumę zapłacono.

.............................., dnia 192

Szanownym Członkom Spółki

Piekarsko-rzeźnickiej

donosimy że

oddział rzeźnicki

przy ul. Kościuszki naprz. pomnika otwieramy

od soboty 17 b. m.

Sprzedaż mięsa i wyrobów mięsnych.

Zarząd.

W piątek dnia 9 b. m.

znalazł się koń

u gospodarza

Zyto w Kuklinowie

Odebrać można u wyżej wspomnionego gospodarza za wynagrodzeniem kosztów

Komisarz obwodowy

Zgubione

dnia 13 b. m. w Koźminie na ulicy

Boreckiej lub Kościelnej
papiery wojskowe

na nazwisko

Maksymiljan Lewandowicz
szeregowiec

Uczciwy znalazca zechce oddać pod adres

Maksymiljan Lewandowicz
Koźmin, ul. Klasztorna nr. 15

Zaginął pies
duży polowczyk
brązowy z białemi plamkami

Wabi się Rolf.

Znalazca zechce donieść w biurze policyjnym

Obwieszczenie

Niżej podpisany przewodniczący polowania będzie wydzierżawiał polowania na obwodach podanych w Orędowniku No. 46. z dnia 10 czerwca b. r.

w piątek dnia 30 czerwca po południu o godz. 3-ciej

przez licytacją i na warunkach wyłożonych w biurze Magistrackiem.

Przewodniczący polowania
Nowakowski, Burmistrz

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Jak głoszą afisze w mieście i jak wskazuje ogłoszenie w dzisiejszym numerze urządza w najbliższą niedzielę Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych z Koźmina wielki festyn ludowy w Lipówcu. Strzelnica tamże niestety jeszcze niemiecka, jest to uroczem miejscem, znanym Obywatelom z przeszłorocznej zabawy ludowej „Sowy“. Miłośnikom natury gwarantuje cudny park dużo świeżego powietrza, a dla tych którzy się chcą rozerwać w sposób towarzyski, jest wielka sala a przedewszystkiem obfity bufet. Obejmie ten na czas zabawy znany w naszem mieście z dobroci swych towarów i napoji, a przedewszystkiem z dobrej i czystej obsługi, cukiernik p. Wincenty Głuch, tak że i kulinarnie zapowiada się zabawa nieźle. Lecz nie tylko podniebienie ale i rozrywka duchowa przyjdzie do swych praw. Otóż wojskowa orkiestra 56-go pp. Wlkp. pod osobistą batutą kapelm. p. Wastaka będzie przygrywać mazurki i polki, a może i — on-step. Wobec powyższego zaleca się więc ażeby każdy co żyw pospieszył w niedzielę popołudniu Krotoszyńską szosą na Lipówiec.

— Od dawień dawna odezwały się znowu raz w ubiegłą sobotę w nocy około północy w naszem mieście alarmy ogniowe. Całe miasto się rozbudziło, każdy pyta ze strachem i ciekawością: gdzie się pali? Naturalnie nikt nie wie gdzie. W mieście samem panują egipskie ciemności aż naraz szydło wyłazi z worka, otóż w Golinie coś się tli. Naturalnie wobec tego nasza straż nie potrzebowała wyruszyć, i było wiele krzyku o nic. A może by jednak wyruszono, gdyby nie tylko jednego ale conajmniej dwa konie przyprowadzono.

— Szan. Magistratowi w Koźminie ku uwadze, że zalecałobysię w tak ciemne wieczory jak ostatniej niedz., choć cokolwiek ulice oświetlił, bo można w takich ciemnościach łatwo głowa mur przebić, a wiadomo że dzisiaj budowa droga!

Sprawy polskie

P. PRZANOWSKI PREZYDENTEM MINISTRÓW.

Warszawa, 19 czerwca. (Rzp.) Na posiedzeniu Komisji Głównej stwierdził p. marszałek sejmu jako wynik: za kandydaturą p. Przanowskiego 299 głosów, przeciw 98, wstrzymujących się 15.

P. Przanowski kandydaturę przyjął.

Powrót na łono Oczyznyj

Objęcie Katowic i okręgu.

(Rzp.) Katowice, 19 czerwca. Pierwsza strefa na G. Śląsku została wczoraj w sposób przewidziany planem oddawania opróżniona przez władze niemieckie. W okręgu katowickim miejskim i wiejskim została wycofana policja plebiscytowa i wprowadzona policja polska, witana przez ludność z wielką radością. Wojska międzysojusznicze dotychczas jeszcze w tym okręgu przebywają i opuszczają go dzisiaj. Równocześnie Międzysojusznicze kontrolerzy powiatowi oddali władzę cywilną przedstawicielom Rządu Polskiego.

Przejęcie kolei i poczt.

(Rzp.) Katowice, 18 czerwca. Dziś wieczorem o godzinie 6-tej odbyło się w Katowicach przejęcie kolei i poczty. Przejęcie to odbyło się w zupełnem porządku. Dyrekcje Kolei i Poczty w Katowicach stanowiły dotychczas główne gniazda ruchu hakatystycznego To też nic dziwnego, że Niemcom ciężko było pożegnać się z temi placówkami. Szczególnie na poczcie pożegnanie dotychczasowej Dyrekcji z urzędnikami miało nastrój bardzo dramatyczny. Urząd Telegraficzny na pół godziny, t. j. od 6—6 i pół zawiesił zwoje urzędowanie, aby wziąść udział w pożegnalnej uroczystości. Większość telefonistek katowickich zgłosiła się do służby polskiej. Uzupełnione one będą z kursów w Poznaniu, przeważnie Górnoślązaczkami, gdzyż chodzi o to, aby znały dobrze język polski i niemiecki. Okazało się, że pod wpływem nastroju pożegnalnego, ki ka telefonistek i urzędniczek Telrgrafu, które zgłosili się do służby polskiej, w ostatniej chwili zrezygnowały z tego, co oczywiście utrudniło służbę, lecz już jutro braki te zostaną wyrównane. Okazuje się także, że Niemcy powywozili wiele cennych materjałów pocztowych i kolejowych, aby utrudnić służbę polską. Na gmachu Dyrekcji Policji, Dyrekcji Kolei i Urzędu Pocztowego powiewają od dziś sztandary polskie, witane entuzjastycznie przez ludność. Wzorowy porządek, jaki się zaznaczył przy przejmowaniu administracji zaimponował także p. Calonderowi, który się żywo zainteresował zmianą administracją państwową.

Swięto Bożego ciała

„Zagrody nasze Pan widzieć przychodzi“

(Słowa starej pieśni.)

Uroczystość ustanowiona w r. 1263 przez papieża Urbana IV-go kuc zci Przenajświętszego Sakramentu — nigdzie chyba, w żadnym kraju, tak pięknie i tak podniośle śmięconą nie jest jak w polsce, — nigdzie tak przedciwnie nie zrosła się z duszą ludu, nigdzie to święto religijne nie ma jednocześnie tak wiele tak żywych barw narodowych.

W ponure, długie noce niewoli, gdy byliśmy „bez Ojczyzny i Królestwa swego, gdy jarzmo żelazną ugniatało szyje nasze, a nieszczęście zrównało wszystkie stany“ — Święto Bożego Ciała było tym cudownym promieniem, które rozjaśniało mroki, tą chwilwytchnienia, kiedy prostowały się zgięte, obolałe ramiona niewolników.

W blaskach wioseenego słońca, przy biciu dzwonów, dźwiękach muzyki, z łopotem chorągwi i śpiewem na ustach — wylegał lud polski, wszystkie warstwy narodu w dniu tym zjednoczone, pełne poczucia godności swej i siły na ulice miast i wiosek.

Kraj zalany hordami najeźdców i obcych napływowych żywiołów — w dniu tym jak gdyby otrząsał ze siebie oblepiającej go robactwo, odzyskiwał swój właściwy wyraz i piękno dane mu od Boga!

Kryły sie gdzieś po kątach ciemne, szare masy obcych przybyszów, znikały wraże mundury policjantów, porządku i spokoju na ulicach wśród wielotysięcznych rzesz stolicy strzegł sam lud, stwierdzając jasno jak dalece opinja świata o niesforności i anarchizmie polskim jest niesprawiedliwa i na nieznajomości naszej duszy zbiorowej oparta.

W spokoju, ładzie i majestacie płyną nieprzeliczone fale ludu przez ulice, tworząc przecudną harmonję dźwięków i barw, wśród których biel i amaranty tak bardzo oczy nasze radują.

Szumią prastare sztandary cechowe, błyszczą w słońcu złotd ramy ołtarzyków świętych, cicho bez szmeru sypie się barwne kwiecie na drogę z rączek maleńkich -- do białych i różowych kwiatów podobnych istotek.

A nad tym ludem wiernym, nad tym morzem głów, unosi się On — w słońcu cudownej Hostji utajony a wszechpotężny, On Święty, Mocny i Nieśmiertelny.

Gorące czerwone słońce roztopione promienne złoto zlewa na koronie schylone głowy rozmodlonego tłumu.

Lecz oto nagle ciemnieje niepokalany dotąd błękit niebios.

Parno i duszno.

Gdzieś znienacka uderza fala wichru, zrywa zielone girlandy z ołtarzy, łopoce chorągwiami.

Jak chmurki lekkie chwieją się białe welony dziewic, wirują w pyle barwne płatki kwiatów.

Chwila ciszy.

Tysiączne rzesze znieruchomiały, zde się zastygły w oczekiwaniu.

Potężny łoskot gromu wstrzasnął powietrzem.

Idzie burza, krótka wiosenna nawałnica, co nie zniszczenie, nie zagładę, ale ożywcze tychnienie wiosny, ale odrodzenie uciśnionym duszom niesie.

Wstrząsa z posad bryłę świata, kamień ciężki co przygniatał żywą pierś narodu — odwala.

I przeszła burza.

Jeszcze gdzieś stronami toczą się dalekich gromów łoskoty, jeszcze hen na krańcach horyzontu krwawe błyski znaczą ciemne cielska chmur uciekających — lecz już nad głowami naszemi błękit cudowny.

W słońcu stoją zagrody nasze i sady pełne kwiecia i jak morze rozległe bogate, szumiące, zielone — niwy chlebne!

Zagrody nasze Pan widzieć przychodzi i rękę swoją błogosławiącą nad ziemią naszą wznosi.

Niechaj będzie Moc Jego błogosławiona!

Zofja Guzowska.

Wiadomości pozamiejscowe

Papier gazetowy podrożał znowu o przeszłe 40 mk. na kilogramie.

Kępno. (Olbrzymi pożar. — 4 osoby zginęły w pomieniach.) W tych dniach powstał olbrzymi pożar u gospodarza Pietruszewskiego w Torzeńcu, który zawiniła córka tegoż podczas pieczenia chleba. Płomienia ogarnęły wkrótce całe domostwo, stodołę, chlewy i inne zabudowania tak, że całe mienie gospodarza spłonęło doszczętnie. Straż ogniowa z Kępna i z okolicznych wsi przybyła, ale nic nie udała się ocalić. Podczas akcji ratunkowej zginęli w płomieniach Weronika i Stanisław Pietruszewscy, dzieci gospodarza, Józef Małolepszy i Marja Chodzijasz. Kilka osób uległo opaleniźnie, jeden mężczyzna walczy ze śmiercią. Straty wielomiljonowe. Cała okolica została poruszona nieszczęściem, bo prócz straty całego mienia, gospodarz stracił dwoje dzieci. Z pod gliszczy wyciągnięto zwęglone ciała ofiar.

Warszawa, 10. 6. (A. W.) Na posiedzeniu wczorajszem Rady Ministrów omówiona została przy udziale Wojewody górnośląskiego Rymera sprawa objęcia przyznanej Polsce części Górnego Śląska, oraz przyjęty wniosek o mianowaniu byłego ministra kolei Sikorskiego, prezesem katowickiej dyrekcji kolejowej, wreszczie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ratyfikacji umowy politycznej między Rzeczpospolitą Polską a republiką Czecho Słowacką. Rokowania polskie z Republiką Dalekiego Wschodu.

Nowa kometa. Obserwatorjum astronomiczne w Heidelbergu donosi, że profesor Engelhaup zauważył w konstelacji Bliźniąt nową kometę.

Nowa kometa, obecnie słabo widzialna, posuwa się w kierunku północnym, ku konstelacji Raka.

Zabójstwo inżynierów niemieckich. „Izwiestja“ moskiewskie komunikują, że w Iwanowowozniesieńsku robotnicy zabili dwóch inżynierów niemców, niedawno przybyłych z Niemiec. Zabójstwo wywołane było przez agitację i niezadowolenie robotników z powodu obsadzenia większości stanowisk kierowniczych przez cudzoziemców.

Okropności raju bolszewickiego. „Krasnaja Gazeta“ donosi, że władze bolszewickie kazały rozstrzelać w kilku okręgach objętych głodem, ze względów humanitarnych i sanitarnych, 117 dzieci, które rozchorowały się po spożyciu mięsa z koni, dotkniętych nosacizną.

Ofiary i pokwitowania.

Dalszy ciąg składki Wielkiego tygodnia Czerwonego Krzyża. Wyduba L. 200,— mk. nieczytelny 100,— mk, Staśkiewicz 100,— mk. W. Balcerek 1000,— mk. X. Flach 1000,— mk. Opielewicz 100,— mk. Tyrakowska El. 500,— mk. X. Nowakowski 1000,— mk. Simon 500,— mk. Ks. Powel 200,— mk. Marciniec 200,— mk. Jan Jagodzinski 2000,— mk. St. Michalski 1500,— mk. Tetzlaw 100,— mk. Jaworowicz 1000,— mk. Mensfeldowski 500,— mk. Joks 500,— mk. Portaszkiewicz 500,— marek Krupinska 100,— mk. Piotrowska 100,— mk. Szych 200,— mk. Ks. Kasior 200,— mk. Bielarz 200,— mk. Tłok 300,— mk. H. Drzemczewski 5,— mk. Borowski J. 500,— mk. Gątowska 100,— mk. Gawrońska 100,— mk. Janiszewski 100,— mk. Podlewska 20,— mk. Maciejewska 100,— mk. Nowakowa 100,— mk. Łyskawowa 200,— mk. Wuttke 1000,— mk. Biernacka 300,— mk. Kowalska 380,— mk. Powidzka 600,— mk. Wagner 200,— mk. Wawrzyniak 200,— marek N. N. 200,— mk. Szymańska 100,— mk. A. Gołębiowa 400,— mk. St. Bentkowski 460,— mk. Zientkiewicz 300,— mk. Skwarski 100,— mk. Podlewska 200,— mk. Gawrońska 100,— mk Cieszyńska 500,— mk. Glabisz 1000,— mk. Manntaj 500,— mk. Dymel 500,— mk. Gryczyński 1000,— mk. Willa 200,— mk. Kotecka 200,— mk. St. Antoniewiczowa 500,— mk, Krystek 100,— mk. Kopczynski 200,— mk. Grodzki 500,— mk. Malinowski 100,— mk. Siniecki 100,— mk. Willa 500,— mk. Grodzki 100,— mk. Andrzejczakowa 500,— mk. Kula 500,— mk. Królikowska 300,— mk. Buszkiewiczowa 200,— mk. Rogalówna 300,— mk. Nowakowski 500,— mk. Dziurla 500,— mk. Staniszewski 1000,— mk. Miedzinski 50,— mk. Wittig 100,— mk. Maks. Matuszkiewicz 1000,— marek Kapuścinski 1500,— mk. Styburski 200,— mk. St. Miedzinski 500,— mk. Jedwabski 1000,— mk. Jarczynski 500,— mk. B. Kapuścinski 500,— mk. Baszyńska 100,— mk. Wyduba 500,— mk. Lissowski 1000,— mk. Wojcieszynski 100,— mk. A. Miśkiewiczówna 1000,— mk. Jaworski 500,— mk. Ręblewski 300,— mk. L. Kapuścinski 1000,— mk. Kromolicki 100,— mk. R. Gawroński 100,— mk. Kaczmarek 100,— mk. Kwiatkowski 100,— mk. Mroczek 100,— mk. Kromolicki 100,— mk. Rzepczynski 300,— mk. Kręgielski 100,— mk. Piotrowski 200,— mk. Galinski 100,— mk. Cholewinski 1000,— mk. Woj. Jaworski 1000,— mk. Bartsch 100,— mk. Szymura 100,— mk. W. Borowski 500.— mk. St. Kaczmarek 100,— mk. Rugowa 1000,— mk. Parysek 500,— mk. Pilarczyk 2000,— mk. Dr. Synoradzki 2000,— mk. Nowakowski 500,— marek Moryzon 200,— mk. W. Gałązka 200,— mk.

Komunikaty

Dnia 3-go lipca rozpoczyna się 16-ty rok szkolny Prywatny Szkoły handlowej Pozn. Tow. Buchalterji. Interesenci z grona naszych czytelników otrzymają z naszej ekspedycji prospekt Szkoły Handlowej z podziękowaniami i uznaniami uczniów, którzy po 2—3 miesięcznym wyszkoleniu dobre posady otrzymali. Szkoła Handlowa stoi pod nadzorem Kuratorjum Okręgu Szkolnego i będzie ściśle według przepisów tegoż przez akademicznie wykształconego kierownika jak i przez akademiczne lub państwowo egzaminowane siły nauczycielskie pod kontrolą Rady Nadzorczej Pozn. Tow. Buchalterji kierowaną, która to okoliczność rekojmie dobrego wuszkolenia.

Ruch w Towarzystwach

W niedzielę, dnia 25 bm. popoł. o godz. 1.30 odbędzie się w lokalu druha Grodzkiego miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Koźminie. O liczny udział prosi

Zarząd.